

Rozpoczęcie naboru do Legionu Ukraińskiego. 957. dzień wojny

Jakub Ber, Piotr Żochowski, Jacek Tarociński

 Sytuacja na froncie

W ciągu tygodnia od wyparcia oddziałów ukraińskich z Wuhłedaru Rosjanie nie podjęli próby rozwinienia powodzenia i wyprowadzenia silnego uderzenia na wycofującego się przeciwnika. Rozwój sytuacji pod tym miastem przypomina zatem ostatnią fazę bitwy o Awdijiwkę z lutego br., kiedy to – po czterech miesiącach ciężkich walk i opanowaniu głównego węzła oporu Ukraińców – Rosjanie musieli skupić się na uzupełnieniu strat i przegrupowaniu swoich sił, a co za tym idzie dali przeciwnikowi czas na przygotowanie obrony na kolejnych rubieżach. Według dostępnych informacji oddziały osłonowe ukraińskiej 72 Brygady Zmechanizowanej opuściły Wuhłedar w nocy z 30 września na 1 października. Poniesione przez stronę ukraińską w czasie manewru odwrotowego straty były dotkliwe – to przynajmniej kilkudziesięciu poległych lub zaginionych bez wieści; dodatkowo co najmniej pięciu żołnierzy ukraińskich miało zostać rozstrzelanych przez Rosjan w Wuhłedarze zaraz po tym, jak trafili do niewoli.

Rosjanie kontynuują operację zaczepną w Donbasie, koncentrując swój wysiłek w kierunku miast Pokrowsk i Kurachowe. Najcięższe walki trwają w okolicach wsi Hostre i Maksymiljaniwka (od 5 do 10 km na wschód od Kurachowego) oraz w rejonie Sełydowego i Hirnyka. Niekorzystny dla Ukraińców obrót przybiera sytuacja na północ i południe od Sełydowego. Od kilku tygodni celem agresora jest oskrzydlenie tego miasta za pomocą szturmów małych grup piechoty, przesuwających się powoli poza obszarem zwartej zabudowy. Na południe od niego Rosjanie zajęli osadę Cukuryne i zostali zatrzymani na linii kolejowej. **Węzeł oporu w Sełydowym jest aktualnie najpoważniejszą przeszkodą** w ruchu Rosjan w kierunku zachodnim i kluczowym elementem systemu obrony ukraińskiej między Pokrowskiem a Kurachowem.

Trwają również walki miejskie w Torećku i okolicach Nju-Jorku. Pomimo dużej aktywności rosyjskich grup szturmowych Ukraińcom udaje się w tym rejonie utrzymywać sytuację pod kontrolą. W stabilizacji tego odcinka frontu pomogło m.in. przeniesienie tutaj przed kilkoma tygodniami 12 Brygady Gwardii Narodowej „Azow”. Na początku września zmieniono także dowódcę grupy taktyczno-operacyjnej „Ługańsk”, odpowiadającej za odcinek rozciągający się od Dońca pod Siewierskiem do okolic Nju-Jorku. Aktualnie funkcję tę pełni Mychajło Drapatyj, uznawany za jednego z najbardziej utalentowanych generałów ukraińskich młodego pokolenia.

W ciągu ubiegłego tygodnia Rosjanie codziennie atakowali Ukrainę za pomocą ponad 350 dronów kamikadze (Shahed 131/136 i innych typów). Według ukraińskiego Dowództwa Sił Powietrznych 207 z nich zostało zestrzelonych, 112 zagłuszono środkami walki radioelektronicznej, a sześć wleciało w przestrzeń powietrzną Rosji lub Białorusi. Co najmniej 25 dronów osiągnęło cele, niszcząc m.in. infrastrukturę przejść granicznych i portów nad Dunajem (obwód odeski).

Od 2 do 8 października agresor użył także kilku pocisków balistycznych i manewrujących. 7 października wystrzelone zostały trzy pociski hipersoniczne Kindżał, z których dwa miały zostać zestrzelone przez ukraińską obronę powietrzną w okolicach Kijowa, a **jeden osiągnął cel w rejonie lotniska w Starokonstantynowie** (obwód chmielnicki). Jak się wydaje, Rosjanie próbują zniszczyć infrastrukturę lotniskową, z której korzystają samoloty F-16. Ponadto 7 października **pocisk balistyczny trafił w port w Odessie**, w wyniku czego uszkodzony został statek handlowy i zginęła jedna osoba. Rosjanie atakowali też miasta przyfrontowe za pomocą lotniczych bomb kierowanych, powodując zniszczenia infrastruktury cywilnej m.in. w Charkowie, Zaporozu i Chersoniu.

3 października szef administracji obwodu donieckiego Wadym Fiłaszkin poinformował, że wskutek ostrzałów i bombardowań wstrzymano dostawy wody pitnej do Słowiańska, Kramatorska, Drużkiwki, Konstantynówki i okolicznych miejscowości, zamieszkałych w sumie przez ok. 260 tys. ludzi.

Potencjał militarny Ukrainy

1 października rząd Ukrainy dokonał zmian w przepisach regulujących pobór do służby wojskowej. Dowódcom jednostek przyznano prawo wyboru i samodzielnej rekrutacji zdolnych do służby zgodnie z potrzebami mobilizacyjnymi danej jednostki bez udziału komisji wojskowej. 7 października szef Zarządu Kadr Sztabu Generalnego Ukrainy Roman Horbacz sprecyzował, że po rozmowie z dowódcą jednostki kandydat przechodzi badania lekarskie, a właściwa komisja otrzymuje jedynie informację o wcieleniu nowej osoby do służby. Rekruci dzielą się na dwie kategorie: tych, którzy mają doświadczenie w służbie wojskowej po 2014 r. (trafiają do jednostki na froncie), oraz tych, którzy służyli w wojsku przed 2014 r. lub nie mają takiego doświadczenia w ogóle (są kierowani do jednostek rezerwowych w celu odbycia szkolenia). Listę jednostek, których dowódcy będą mogli powołać ochotników, ustali Sztab Generalny Sił Zbrojnych Ukrainy. Korekta trybu mobilizacji stanowi reakcję na niezadowalającą pracę komisji wojskowych, gdzie nadal odnotowywane są przestępstwa korupcyjne związane z wydawaniem dokumentów o niezdolności do służby.

3 października wiceminister obrony Ukrainy Iwan Hawryluk potwierdził rozpoczęcie naboru do Legionu Ukraińskiego ochotników w wieku od 18 do 60 lat przebywających za granicą. Centrum rekrutacyjne otwarto w siedzibie Konsulatu Generalnego Ukrainy w Lublinie. Pracuje w nim kilku oficerów Sił Zbrojnych Ukrainy, działa również komisja lekarska wydająca zaświadczenia o zdolności do służby. Po rejestracji ochotnicy odbędą trwające 35

dni szkolenie na jednym z polskich poligonów (strona ukraińska zapewnia umundurowanie i logistykę, a polska – broń i sprzęt wojskowy). Proces rekrutacji inicjuje złożenie aplikacji [na oficjalnej stronie Legionu Ukraińskiego](#) lub za pośrednictwem ukraińskich placówek dyplomatycznych. W pierwszych dniach funkcjonowania do centrum wpłynęło ok. 200 wniosków o udział w rozmowach kwalifikacyjnych.

3 października grupa kilkudziesięciu żołnierzy 187 batalionu Obrony Terytorialnej (OT) ze składu 123 Brygady OT wzięła udział w mityngu w Wozniesieńsku (obwód mikołajowski), dokąd przedostała się po odmowie wykonania rozkazu i samowolnym opuszczeniu pozycji pod Wuhłedarem. Protestujący skarżyli się na brak odpowiedniego uzbrojenia i wyszkolenia, niepozwalający im na podjęcie walki na kierunku natarcia znacznie silniejszego przeciwnika. Zbiorowa dezercja nie spotkała się z żadnym stanowczym przeciwdziałaniem ze strony władz wojskowych. Nie jest to pierwszy przypadek tego typu – wiele analogicznych dezercji i publicznych skarg miało miejsce wiosną i latem 2022 r., kiedy to skierowano na front słabo wyszkolone i wyposażone oddziały rezerwowe i Obrony Terytorialnej.

Wydarzenia w 123 Brygadzie OT należy w pierwszej kolejności rozpatrywać jako syndrom głębokiego kryzysu tej części Sił Zbrojnych Ukrainy. Bataliony OT są powszechnie wykorzystywane w oderwaniu od macierzystych brygad i przydzielane czasowo do innych oddziałów. Przeważnie mają charakter lekkiej piechoty pozbawionej broni pancernej, artylerii czy nawet ciężkiej broni piechoty oraz środków transportu. Istotnym czynnikiem obniżającym wartość bojową oddziałów OT jest często niski poziom kadry oficerskiej, zwłaszcza w dowództwach batalionów i brygad. Problemy te sprawiają, że **coraz częściej na Ukrainie dyskutuje się o potrzebie likwidacji OT i wcieleniu jej żołnierzy do oddziałów Wojsk Lądowych.**

Na Ukrainie wzmagają się postulaty zniesienia zakazu eksportu uzbrojenia i sprzętu wojskowego, który de facto wprowadzono po wybuchu wojny. Właściciele prywatnych firm oraz część wolontariuszy i dziennikarzy przekonuje, że umożliwienie sprzedaży wyrobów ukraińskiej zbrojeniówki za granicę pozwoli zwiększyć skalę produkcji i obniżyć cenę jednostkową w przypadku zamówień dla armii ukraińskiej, a ponadto wygeneruje nowe miejsca pracy i dodatkowe dochody z podatków dla budżetu państwa. Postulaty te dotyczą w pierwszej kolejności wytwarzania dronów – w tej dziedzinie ukraiński przemysł jest najbardziej zaawansowany i konkurencyjny, a co więcej posiada możliwość weryfikacji swoich produktów na polu walki.

Potencjał militarny Rosji

2 października Władimir Putin **podpisał dwie ustawy umożliwiające zawieranie kontraktów wojskowych z osobami, którym przedstawiono akt oskarżenia, ale nie wydano wyroku.** Pierwsza z nich pozwala w czasie mobilizacji lub wojny zawierać umowy o służbie wojskowej z oskarżonymi, których sprawy toczą się w sądzie pierwszej instancji. Druga dopuszcza zwolnienie z odpowiedzialności karnej oskarżonych powołanych do służby wojskowej w drodze mobilizacji lub mających zawartą umowę z Ministerstwem Obrony Narodowej. W okresie pełnienia służby wojskowej postępowanie karne wobec takich osób ulegnie zawieszeniu, a środek zapobiegawczy – uchyleniu. Oskarżeni zostaną oczyszczeni z zarzutów po otrzymaniu nagrody państwowej lub zwolnieniu ze służby wojskowej ze

względu na wiek bądź stan zdrowia, z powodu zakończenia okresu mobilizacji lub w przypadku zniesienia stanu wojennego.

5 października **w obwodzie donieckim rosyjski samolot myśliwski zestrzelił rosyjskiego ciężkiego drona uderzeniowego S-70 Ochotnik**. Według rosyjskich blogerów wojskowych było to umyślne działanie, które miało na celu zniszczenie bezzałogowca po utracie nad nim kontroli. Jego resztki spadły w kontrolowanym przez Ukraińców mieście Konstantynówka i w najbliższym czasie zostaną najprawdopodobniej udostępnione do zbadania zachodnim sojusznikom. S-70 Ochotnik to projekt rozwijany od kilkunastu lat przez zakłady Suchoja. Rosjanie prawdopodobnie dysponują paroma prototypami tego drona, lecz jak dotąd nie odnotowano ich użycia bojowego na Ukrainie.

Zachodnie wsparcie dla Ukrainy

1 października **rozpoczęło się drugie Międzynarodowe Forum Przemysłu Obronnego (DFNC2) w Kijowie, podczas którego zachodnie firmy przemysłu obronnego podpisały szereg umów o współpracy z ukraińskim przemysłem zbrojeniowym**. Francusko-niemiecka grupa zbrojeniowa **KNDS otworzyła swój oddział na Ukrainie** w celu m.in. prowadzenia tam prac konserwacyjnych, naprawczych i remontowych systemów produkowanych przez firmy tej grupy (czołgów Leopard 1 i 2, haubic CAESAR, pojazdów rozpoznawczych AMX10 RC, armatohaubic PzH 2000 oraz systemów przeciwlotniczych Gepard). Jednocześnie KNDS zadeklarowała zamiar ustanowienia wspólnej z ukraińskim przemysłem produkcji amunicji artyleryjskiej 155 mm.

Następnego dnia **holding Czechoslovak Group (CSG) podpisał ze spółką Ukraińska Bronetechnika pakiet umów umożliwiających transfer technologii i ustanowienie na Ukrainie produkcji amunicji artyleryjskiej 155 mm**.

3 października przedstawiciele resortów obrony Ukrainy i Rumunii poinformowali o dostarczeniu Kijowowi systemu obrony powietrznej średniego zasięgu Patriot, którego przekazanie Bukareszt zapowiedział na lipcowym szczycie NATO w Waszyngtonie.

7 października rząd norweski złożył propozycję zwiększenia środków przeznaczonych na pomoc dla Ukrainy w 2024 r. o 5 mld koron norweskich (430 mln euro) – do łącznej kwoty 27 mld koron (2,31 mld euro). Jednocześnie w propozycji budżetu na 2025 r. założono przedłużenie ram finansowania wsparcia dla Kijowa o kolejne trzy lata – do 2030 r. – i podniesienie funduszy na ten cel z 75 mld koron (6,43 mld euro) do 135 mld koron (11,57 mld euro).

Ukraińskie operacje przeciw Rosji

W nocy z 6 na 7 października **ukraińskie drony poważnie uszkodziły terminal paliwowy w porcie w Teodozji**. Jest to największy tego typu obiekt na Krymie, odgrywający kluczową rolę w zaopatrzeniu półwyspu w materiały pędne (drugi znajduje się w Sewastopolu). W wyniku ataku doszło do pożaru, który nie został ugaszony w ciągu kolejnej doby.

5 października **Służba Bezpieczeństwa Ukrainy (SBU) poinformowała o prowadzeniu operacji kontrwywiadowczej w Sumach**. Obowiązują ograniczenia w poruszaniu się po mieście; dokonuje się kontroli dokumentów, środków transportu oraz obiektów użytkowania publicznego. Celem operacji jest zapobieganie zagrożeniom ze strony osób współpracujących z rosyjskimi służbami specjalnymi i aktywności grup dywersyjnych oraz neutralizowanie jej i tychże zagrożeń.

7 października, w dzień urodzin Putina, proukraińska grupa hakerska „Sudo rm-RF” dokonała szeroko zakrojonego ataku cybernetycznego na **Wszechrosyjską Państwową Kompanię Telewizyjną i Radiową (WGTRK)**. Użytkownikom na terytorium Federacji Rosyjskiej zablokowano dostęp do transmisji on-line kanałów telewizyjnych, m.in. Rosja 1 i Rosja 24. Problemy techniczne wystąpiły także na stronach internetowych regionalnych spółek telewizyjnych należących do WGTRK. Pracownicy firmy potwierdzili, że utracono przechowywane na serwerach dane.

